

Sygn. akt III AUa 938/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka (spr.) SSO del. Barbara Konieczna
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2017 r. w Szczecinie

sprawy M. K., R. H.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji M. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 22 grudnia 2015 r. sygn. akt VI U 953/15

1. oddała apelację,
2. zasądza od M. K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 540 zł (pięćset czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. Barbara Konieczna SSA Anna Polak SSA Barbara Białecka

Sygn. akt III AUa 938/16

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z 7.09.2015r. ustalił, że ubezpieczony M. K., jako osoba wykonująca pracę nakładczą u płatnika składek (...) Usługi (...) w okresie od 01.08.2007r. do 31.01.2009r. nie polegał obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym: emerytalnemu, rentowym. W uzasadnieniu organ rentowy podniósł, że w chwili zawierania umowy o pracę nakładczą strony umowy nie kierowały się zamiarem stworzenia stosunku prawnego, a jedynie zmierzały do obejścia przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, mając na celu uchylenie się przez

ubezpieczonego M. K. od obowiązku opłacania składek od wyższej podstawy wymiaru składek z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej i taka była rzeczywista wola stron.

W odwołaniu ubezpieczony podniósł, że organ rentowy nieprawidłowo zastosował do sytuacji ubezpieczonego nowelizację ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, która weszła w życie w marcu 2009 r. i wprowadziła pojęcie minimalnego dochodu z pracy nakładczej, wymaganego do wyboru pracy nakładczej jako tytułu ubezpieczenia. Ubezpieczony wskazał, że stosowanie przez ZUS znowelizowanych przepisów ustawy do stanów faktycznych sprzed jej opublikowania i wejścia w życie jest naruszeniem zasady niedziałania prawa wstecz.

Mając na uwadze powyższą argumentację, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji i ustalenie, że w spornym okresie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę nakładczą.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie i zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Organ podniósł, że umowa zawarta z ubezpieczonym nie spełniała warunków określonych

w rozporządzeniu Rady Ministrów z 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz.U. z 1976 r. Nr 3, poz.19 ze zm.), gdyż nie zapewniała takiej ilości pracy, która umożliwiałaby uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia. W ocenie organu rentowego rzeczywistą wolą stron umowy o pracę nakładczą było uchylenie się od opłacania pełnych składek z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej. Organ rentowy powołał się przy tym na wyrok Sądu Najwyższego z 9.01.2008 r., sygn. akt III UK 77/07.

Zainteresowany R. H. nie zajął stanowiska w sprawie.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 22.12.2015 roku oddalił odwołanie (punkt I orzeczenia) i zasądził

od ubezpieczonego na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II orzeczenia).

Sąd I instancji ustalił, że M. K. od 2001 roku prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą w zakresie usług ogólnobudowlanych w S.. Do lipca 2007 r. z tego tytułu podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu. W dniu 1 sierpnia 2007 r. M. K. zawarł z R. H., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...), umowę zatytułowaną „umowa o pracę nakładczą”. Umowa została zawarta na czas określony od 1 sierpnia 2007 r. do 31 lipca 2007 r. Ubezpieczony podpisał standardową umowę na prowadzenie działań promocyjno – reklamowych, tj. przygotowanie, kopertowanie, adresowanie i wysyłka materiałów reklamowych dostarczonych przez nakładcę. W okresie trwania umowy wykonawcy miało przysługiwać wynagrodzenie za wykonaną pracę, obliczone według stawki jednostkowej wynoszącej 3,50 zł brutto za skompletowanie i wysłanie jednej przesyłki reklamowej. Minimalna miesięczna ilość pracy została określona w umowie na 150 kompletów reklamowych, jednakże strony zastrzegły jednocześnie, że niewykonanie pracy w wymienionej wyżej ilości „nie musi skutkować rozwiązaniem umowy zgodnie z § 6 ust. 1 pkt 1 oraz § 6 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą” (§4 ust.4 umowy). Praca – według umowy - miała być wykonana z materiałów zapewnionych przez nakładcę, a obowiązkiem wykonawcy było rozliczenie się z wykonanej pracy do ostatniego dnia miesiąca kalendarzowego poprzez dostarczenie nakładcy raportu z wykonanej pracy. Umowę z ubezpieczonym podpisał R. H., prowadzący działalność gospodarczą (...)

Sąd Okręgowy ustalił dalej, że decyzją z dnia 22 stycznia 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, iż ubezpieczony jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu od 1 sierpnia 2007 r. do 31 stycznia 2009 r. Ubezpieczony otrzymywał na początku miesiąca od nakładcy kilka kompletów reklamowych i co miesiąc roznosił je po mieście i na budowach, na których prowadził działalność gospodarczą. Otrzymywał za to 35 zł brutto miesięcznie. Ubezpieczony otrzymywał pieniądze do ręki i ich nie kwitował. R. H. pytał go tylko gdzie roznosił ulotki. Nie było listy podmiotów, do których należało wysłać reklamy. Umowa o pracę nakładczą została zawarta w celu uzyskania możliwości wyboru

ubezpieczenia i opłacania z tego tytułu niskiej składki na ubezpieczenie społeczne, nie zawierała nawet poprawnie wpisanych dat obowiązywania – w § 1 umowy wpisano bowiem, że została zawarta na czas określony od 01.08.2007 r. do 31.07.2007 r. „Umowa o pracę nakładczą” stanowiła w okresie od 1 sierpnia 2007 r. do 31 stycznia 2009 r. tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym ubezpieczonego. Ubezpieczony deklarował miesięczną podstawę wymiaru składek w tym okresie na 35 zł od 1 sierpnia 2007 r. do 31 stycznia 2009 r.

Sąd Okręgowy ustalił w dalszej kolejności, że w przypadku opłacania przez ubezpieczonego składek z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe oraz ubezpieczenie wypadkowe winna wynosić: w sierpniu 2007 r. 1625,48 zł, w okresie od września do listopada 2007 r. – 1586,60 zł, od grudnia 2007 r. do lutego 2008 r. – 1622,05 zł, od marca do maja 2008 r. – 1739,90 zł, w okresie od czerwca do sierpnia 2008 r. – 1790,39 zł, w okresie od września do listopada 2008 r. – 1770,82 zł, a w grudniu 2008 r. – 1781,13 zł, w styczniu 2009 r. 1915,80 zł.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji miał na uwadze także, że decyzją z dnia 22 stycznia 2013 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. na podstawie art. 83 ust. 1, art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 9 ust. 2 oraz art. 12 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych stwierdził, że M. K. jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 1 sierpnia 2007 r. do 31 stycznia 2009 r. Ubezpieczony odebrał tę decyzję w dniu 4 lutego 2013 r. i nie złożył od niej odwołania.

W oparciu o tak poczynione ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie. Podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowiły przepisy art. 6 ust. 1 pkt 2 i pkt 5 w zw. z art. 9 ust. 2 zd. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity opublikowany w Dz. U. z 2016r. , poz. 963, ze zm.) – zwaną dalej ustawą systemową - oraz przepis § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz.U. z 1976 r. nr 3, poz. 19 ze zm.) w zw. z art. 58 § 1 i § 2 k.c.

Wyjaśnił, że można objąć ubezpieczonego ubezpieczeniem społecznym z tytułu świadczenia pracy nakładczej, ale należy wykonywać pracę nakładczą, a jej istotne elementy zostały określone w rozporządzeniu Rady Ministrów z 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz.U. z 1976 r. nr 3, poz. 19 ze zm.). W szczególności treść § 3 ust. 1 tego rozporządzenia przesądza, że w umowie strony określają minimalną miesięczną ilość pracy, której wykonanie należy do obowiązków wykonawcy. Minimalna ilość pracy powinna być tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej na podstawie art. 77⁴ pkt 1 k.p. Sąd Okręgowy wskazując na minimalne wynagrodzenie za pracę, obowiązujące w spornym okresie, przywołał rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 września 2006 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2007 r. (Dz. U. z 2006 r. Nr 171, poz. 1227), rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11 września 2007 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2008 roku (Dz. U. z 2007 r. nr 171, poz. 1209). W orzecznictwie i doktrynie prawa wskazuje się, że praca nakładcza polega na zarobkowym wykonywaniu przez osobę fizyczną na zlecenie i rachunek pracodawcy czynności, w szczególności w zakresie: wytwarzania przedmiotów z materiałów powierzonych, naprawiania, wykańczania i konserwacji przedmiotów oraz świadczenia innych usług. Praca nakładcza wykonywana jest indywidualnie poza siedzibą pracodawcy, a osoba ją wykonująca świadczy pracę na zlecenie nakładcy z materiału przezeń powierzonego, nie mając bezpośredniego kontaktu z osobami, dla których wytwarzane przedmioty są przeznaczone i nie ponosząc ryzyka zbycia tych przedmiotów. Umowa o pracę nakładczą nie jest umową o pracę, gdyż nie wymienia jej art. 2 k.p. jako źródła stosunku pracowniczego, jednakże regulacje powyższego rozporządzenia wielokrotnie odsyłają do przepisów kodeksu pracy i wynikających z nich uprawnień pracowniczych. W związku z powyższym przyjmuje się, iż umowa o pracę nakładczą jest szczególnym rodzajem umowy cywilnoprawnej, jedynie częściowo zbliżonej w swej konstrukcji do umowy o pracę, częściowo natomiast do umów cywilnoprawnych takich jak umowa o dzieło (art. 627 k.c.), bądź umowa o świadczenie usług (art. 750 k.c. w zw. z art. 734 k.c.). W ramach umowy o pracę nakładczą, wykonujący pracę zobowiązuje się wobec nakładcy do osiągnięcia określonych rezultatów. Strony nie

określają jednak wyraźnie przedmiotu umowy, zostaje on określony przez nakładcę dopiero w momencie udzielenia indywidualnego zlecenia. Wykonujący pracę nakładczą nie prowadzi samodzielnej działalności gospodarczej, wynik jego pracy przypada nakładcy. Osoba wykonująca pracę nakładczą może w zasadzie pracować w dowolnym miejscu i czasie, zaś ryzyko związane ze świadczeniem pracy nakładczej ponosi - inaczej niż w stosunku pracy

- osoba, która podjęła się tej pracy. Nakładca ponosi jednak w pewnym zakresie ryzyko socjalne związane z wykonaniem zleconej pracy. Prawo do wynagrodzenia

za pracę nakładczą oraz jego wysokość uzależnione są od konkretnego rezultatu pracy. Mimo wielu różnic, praca nakładcza wykazuje szereg podobieństw do pracy świadczonej w prawnym stosunku pracy. Upodobnienie to najdonioślej wyraża się w określeniu minimalnej granicy wynagrodzenia, które strony winne są zastrzec w umowie za wykonanie przewidzianego minimum pracy. Ustanowienie umownej gwarancji uzyskiwania dochodów w minimalnej wysokości stanowi warunek konieczny (konstrukcyjny) umowy o pracę nakładczą, odróżniający ją od pozostałych umów cywilnoprawnych - właśnie z uwagi na cel ustawodawcy upodobnienia sytuacji prawnej wykonawców do sytuacji prawnej pracowników. (Sąd Najwyższy w wyroku

z dnia 9 stycznia 2008 r. III UK 73/07). W 2007 r. minimalne wynagrodzenie, stosownie do treści rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 września 2006 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2007 r. (Dz. U. z 2006 r. Nr 171, poz. 1227) wynosiło natomiast 936 zł, a połowę tej kwoty stanowiła kwota 468 zł. W 2008 roku określenie minimalnego wynagrodzenia za pracę dokonane zostało na podstawie przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 września 2007 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2008 roku (Dz. U. z 2007 r. nr 171, poz. 1209) i wynosiło 1.126 zł. Tym samym połowa minimalnego wynagrodzenia stanowiła kwotę 563 zł. Z kolei w 2009 r. minimalne wynagrodzenie wynosiło 1276,00 zł, a zatem jego połowa 638 zł.

Sąd Okręgowy mając na uwadze powyższe rozważania prawne, podniósł,

że ubezpieczony kwestionując zasadność wyłączenia go z obowiązkowych ubezpieczeń społecznych jako osoby wykonującej pracę nakładczą u płatnika składek R. H. pominął okoliczność, że został już prawomocnie objęty obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi jako osoba prowadząca działalność gospodarczą za ten tożsamy okres na podstawie decyzji z 22 stycznia 2013 r., której nie zaskarżył. Ubezpieczony świadczył na rzecz R. H. usługi polegające na roznoszeniu materiałów reklamowych dostarczanych przez nakładcę, wykonując pracę poza siedzibą zlecającego. Otrzymywał przy tym od nakładcy materiały niezbędne do wykonywania pracy w ilości kilku - zamiast 150 - kompletów miesięcznie. Wykonywana przez ubezpieczonego praca nie przynosiła mu w związku z tym dochodu równoważnego połowie minimalnego wynagrodzenia za pracę określonego w powołanym wyżej rozporządzeniu Rady Ministrów. Przez cały okres trwania umowy ubezpieczony realizował świadczenie pracy w wyjątkowo niskim zakresie, zmierzając przy tym do stworzenia na zewnątrz wrażenia, iż umowa jest faktycznie realizowana. Jak wynika z zawartych w aktach organu rentowego danych ubezpieczonego o podstawach wymiaru składek, z tytułu wykonywania umowy „o pracę nakładczą” zadeklarowano jako podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne wynagrodzenie wielokrotnie niższe od połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę określonego wymienionymi wyżej przepisami. Ubezpieczony nie naprowadził przy tym żadnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń, iż umowę faktycznie i rzetelnie wykonywał. W szczególności nie wykazał, aby podjął jakiegokolwiek starania w celu otrzymania od nakładcy większej ilości pracy, tj. większej liczby pakietów reklamowych do wysłania. Warto przy tym podkreślić, że umowa wiązała strony przez długi okres półtora roku i w całym tym czasie miesięczne dochody ubezpieczonego wykazane jako podstawa wymiaru składek, kształtowały się w rażąco niskim wymiarze (35 zł), co dowodzi, iż ubezpieczony od początku nie był zainteresowany wykonywaniem umowy o pracę nakładczą w sposób zgodny z jej zapisami. W ocenie rozpoznającego sprawę Sądu rzeczywistym zamiarem stron umowy było jedynie stworzenie na zewnątrz wrażenia, iż umowa o pracę nakładczą jest faktycznie realizowana. Zawarcie przez strony formalnej umowy o pracę nakładczą nie miało na celu rzeczywistej realizacji wynikających

z niej zobowiązań. Sam fakt spisania umowy, nazwania jej umową o pracę nakładczą, wypełnienia i złożenia wymaganych dokumentów (m.in. deklaracji rozliczeniowych) oraz opłacenia z tego tytułu składek na ubezpieczenie społeczne nie jest wystarczający do przyjęcia, iż istotnie doszło do zawarcia ważnej umowy o pracę nakładczą.

W ocenie Sądu Okręgowego, badającego umowę z uwzględnieniem treści art. 65 § 2 k.c., umowa o pracę nakładczą miała na celu umożliwienie ubezpieczonemu uzyskanie drugiego tytułu podlegania ubezpieczeniom i opłacania niższych składek

na obowiązkowe ubezpieczenie społeczne, nie składek z tytułu prowadzonej jednocześnie działalności gospodarczej. Przemawia za tym w szczególności fakt zadeklarowania niskich podstaw wymiaru składek z tytułu wykonywania pracy nakładczej, w stosunku do minimalnych podstaw wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej. Potwierdza to również w opinii Sądu fakt, iż już od pierwszego miesiąca zawarcia umowy o pracę nakładczą ubezpieczony przeszedł na odprowadzanie składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu tej umowy, wykazując jako podstawę wymiaru składki o zł. Zdaniem Sądu Okręgowego, z powyższych okoliczności wynika, iż ubezpieczony i płatnik składek, zawierając umowy o pracę nakładczą od początku nie zamierzali dotrzymywać uzyskania przez wykonawcę co najmniej 50 % najniższego wynagrodzenia za wykonanie minimalnej ilości pracy określonej w umowie, i w istocie ich oświadczenia woli należy uznać za dotknięte pozornością. Wobec braku uzgodnienia wynagrodzenia odpowiadającego przynajmniej 50% minimalnego wynagrodzenia, który to element jest istotny dla tego rodzaju umowy, po myśli art. 58 § 1 k.c., nie doszło do zawarcia umowy. Nadto, umowę zawarto dla pozorów, co zgodnie z art. 83 § 1 k.c., również powoduje jej nieważność. Nie przekreśla przypisania cech pozorności umowie o pracę nakładczą okoliczność jej częściowego wykonywania (rozniesienie kilku reklam w miesiącu), bowiem podjęte działania uznać należy za zmierzające do stworzenia pozorów realizacji umowy oraz jej uwiarygodnienia w ocenie organu rentowego. Po trzecie, wskazana umowa była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, co powoduje jej nieważność w oparciu o art. 58 § 2 k.c. Jedynym celem zawarcia umowy było „wyjście” z ubezpieczenia społecznego osoby prowadzącej pozarolniczą działalność gospodarczą, a w konsekwencji opłacanie wielokrotnie niższej składki na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne. Zamysł stron umowy wykonywania umowy o pracę nakładczą w znikomej części, poniżej obowiązującego minimum, po to właśnie, aby w zamian za niską składkę miesięczną uzyskać pełne ubezpieczenie emerytalne i rentowe dla wykonawcy, prowadzi do uznania takiej umowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego. Również zawieranie umów, które nie pozwalają wykonawcy uzyskiwać dochodów przynoszących minimum połowę minimalnego wynagrodzenia uznać należy za niezgodne z zasadami współżycia społecznego.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że pozorna umowa o pracę nakładczą, na podstawie której jej strony nie miały zamiaru i nie realizowały konstrukcyjnych obowiązków dotyczących rozmiaru wykonywanej pracy w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę nie stanowi tytułu podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym osób wykonujących pracę nakładczą (art. 6 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 9 ust. 2 in fine ustawy systemowej). Tak samo, tytułu takiego nie stanowi umowa nieważna – z uwagi na obejście przepisów oraz sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Skoro więc ubezpieczony prowadził w spornym okresie działalność gospodarczą, to zaskarżona decyzja stwierdzająca, że ubezpieczony nie podlega w tożsamym okresie obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu pracy nakładczej - odpowiada prawu.

Z rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego nie zgodził się ubezpieczony. Zaskarżył wyrok w całości. W wywiedzionej apelacji zarzucił rozstrzygnięciu naruszenie:

1.prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd oceny dowodów w postępowaniu w sposób dowolny, a nie swobodny, sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego oraz bez wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, polegający na uznaniu, iż ubezpieczony zawarł umowę o pracę nakładczą wyłącznie w celu obejścia przepisów w postaci objęcia ubezpieczeniem społecznym osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą,

2. art. 58 § 2 k.c. i art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 5 k.c. poprzez ich błędną wykładnię oraz błędne zastosowanie w okolicznościach przedmiotowej sprawy poprzez przyjęcie, że umowa o pracę nakładczą jest nieważna, jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego i z celem systemu ubezpieczeń społecznych, a nadto, iż służyła obejściu przepisów ubezpieczeń społecznych, co również świadczy o jej pozorności, podczas gdy zasady współżycia społecznego zachowaniem ubezpieczonego nie zostały naruszone, a cel umowy jak również sposób wykonywania nie był niezgodny z prawem,

3. art. 58 § 1 k.c. w związku z § 3 i § 6 rozporządzenia w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą poprzez jego błędną wykładnię

i w konsekwencji błędne zastosowanie w okolicznościach sprawy poprzez przyjęcie, że umowa o pracę nakładczą była zawarta przez strony w celu obejścia prawa podczas, gdy umowa ta była wykonywana zgodnie z jej treścią,

4. art. 65 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie w przedmiotowej sprawie i pominięcie przez Sąd, iż przy dokonywaniu wykładni treści umowy należy badać zgodny zamiar stron, cel umowy, a zamiarem stron było zawarcie umowy o pracę nakładczą, co przesądza o braku pozorności umowy,

5. § 3 i § 27 rozporządzenia w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą, poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w okolicznościach przedmiotowej sprawy, co doprowadziło do ustalenia, że aby umowa o pracę nakładczą mogła stanowić podstawę do wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, to wykonawca musi uzyskiwać dochód w wysokości co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia określonego w przepisach szczególnych,

6. art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i pominięcie okoliczności, iż to na organie rentowym spoczywał ciężar dowodu i obowiązek dowodzenia w zakresie wykazania okoliczności na które się powoływał, między innymi, że umowa o pracę nakładczą została zawarta w celu obejścia ustawy.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i ustalenie, iż ubezpieczony podlegał w okresie od 01.08.2007r. do 31.01.2009r. obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę nakładczą,

2. zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne.

Organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Analiza zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, w tym zarzutów apelacyjnych, doprowadziła Sąd Apelacyjny do wniosku, że zaskarżony wyrok jest prawidłowy. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny całości zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji prawidłowo również ustalił stan faktyczny sprawy. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia oraz rozważania prawne Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania. Sąd Apelacyjny nie podzielił żadnego zarzutu apelacyjnego. Argumentacja zawarta w apelacji nie znajduje uzasadnienia w ustaleniach faktycznych, ani w obowiązujących przepisach prawa, ani w ugruntowanym w tym zakresie orzecznictwie sądowym.

Mimo podniesionego zarzutu apelacyjnego, stan faktyczny w niniejszej sprawie pozostawał zasadniczo niesporny, gdyż zarówno organ, jak i sam ubezpieczony na żadnym etapie postępowania sądowego nie kwestionowali faktu, iż ubezpieczony zawarł z płatnikiem w dniu 1.08.2007r. umowę o pracę nakładczą i zgodnie z jej treścią, ubezpieczony zobowiązany był do comiesięcznego wykonywania i wysłania 150 pakietów reklamowych, za wynagrodzeniem w kwocie 3,50 zł za szt. Nadto ubezpieczony, wbrew treści zawartej umowy, w spornym okresie otrzymywał wynagrodzenie za pracę w kwocie po 35 zł miesięcznie, a zatem za wykonanie zaledwie 10 pakietów reklamowych. Za wyjątkiem więc formalnie podpisanej umowy, nie została w żaden sposób uzewnętrzniona zgodna wola stron świadcząca o tym, że ubezpieczony miał realizować i realizował w spornym okresie usługi w rozmiarze wskazanym w treści umowy i aby w ten sposób uzyskiwał przychody na poziomie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia za pracę. Późniejszy sposób realizacji umowy potwierdza wolę stron, gdyż ani ubezpieczony, ani płatnik nie doprowadzili

do zgodnego z umową zwiększenia wymiaru zadań ubezpieczonego. Wskazany stan utrzymywał się w całym spornym okresie, tj. od 1.08.2007r. do 31.01.2009r.

Wbrew treści apelacji, Sąd pierwszej instancji trafnie też ustalił, że w przedstawionym stanie faktycznym, rzeczywistą wolą obu stron zawierających umowę o pracę nakładczą, już od momentu jej podpisania oraz w okresie jej realizacji, było uzyskanie wyłącznie tytułu do objęcia ubezpieczonego obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi, a w związku z tym symboliczne wręcz opłacanie składek na ubezpieczenia społeczne: emerytalne i rentowe, w miejsce drugiego obowiązkowego tytułu ubezpieczenia społecznego z racji prowadzonej równolegle pozarolniczej działalności gospodarczej, z którą związane są o wiele wyższe składki. Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że nie wystarczy sam zapis umowy, odpowiadający regulacji § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz.U. z 1976r., nr 3 poz.19, ze zm.), w brzmieniu obowiązującym od dnia 2.06.1996r., a zatem zapis ustalający minimalną ilość pracy, zapewniającą uzyskiwanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej na podstawie art. 77⁴ pkt 1 k.p., lecz konieczne jest również faktyczne świadczenie tej pracy, aby móc osiągać wskazany cel umowy. Sąd I instancji trafnie skonstruował, iż mimo formalnego zawarcia umowy o pracę nakładczą, nie było zgodnej woli obu stron, aby umowa była wykonywana w sposób zapewniający ubezpieczonemu minimalny poziom przychodów. Ubezpieczony otrzymywał za pracę nakładczą wynagrodzenie w kwocie 35 zł, co nie odpowiada 50 % minimalnego wynagrodzenia za pracę. Skoro umowa była wykonywana w sposób konsekwentnie zresztą uniemożliwiający uzyskiwanie przez ubezpieczonego wynagrodzenia odpowiadającego co najmniej 50 % minimalnego wynagrodzenia za pracę świadczoną w pełnym wymiarze czasu pracy, toteż Sąd meriti trafnie przyjął, że została ona zawarta dla pozorów. Należy podzielić pogląd prawny, wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9.01.2008 r., sygn. III UK 77/07, że istotnym elementem umowy o pracę nakładczą jest określenie minimalnej miesięcznej ilości pracy, a tym samym zapewnienie wykonawcy określonego wynagrodzenia. Jeśli zatem strony umowy o pracę nakładczą zawierają ją z zamiarem niedotrzymania tego warunku, w istocie ich świadczenia woli dotknięte są pozornością. Należy podzielić stanowisko prawne, prezentowane przez Sąd Najwyższy, że pozorna umowa o pracę nakładczą, na podstawie której jej strony nie miały zamiaru i nie realizowały konstrukcyjnych obowiązków dotyczących rozmiaru wykonywanej pracy w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę, nie stanowi uprawnionego tytułu podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym osób wykonujących pracę nakładczą (art. 6 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 9 ust. 2 in fine ustawy systemowej). Wykładnia funkcjonalna i systemowa przepisów prawa pracy i prawa ubezpieczeń społecznych prowadzi do wniosku o doniosłości prawnej tylko takiej umowy o pracę nakładczą, w której strony uzgodniły i realizowały rozmiar wykonanej pracy nakładczej w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę. Pozorna umowa o pracę nakładczą, na podstawie której jej strony nie miały zamiaru i nie realizowały konstrukcyjnych cech (elementów) tego zobowiązania dotyczących rozmiaru wykonywanej pracy w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę nie stanowi zatem tytułu podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym osób wykonujących pracę nakładczą (wyrok Sądu Najwyższego z 9.01.2008 r., sygn. III UK 75/07, opubl. w OSNP 2009, nr 3-4, poz. 53, wyrok Sądu Najwyższego z 9.01.2008 r., sygn. akt III UK 73/07, wyrok Sądu Najwyższego z 9.01.2008 r., sygn. akt III UK 74/07, wyrok Sądu Najwyższego z 9.01.2008 r., sygn. akt III UK 77/07).

Należy podnieść, że Sąd I instancji trafnie zatem wskazał, że strony umowy o pracę nakładczą nie tylko w chwili jej zawierania, ale również w okresie jej realizacji nie dążyły do zwiększenia zakresu pracy, co dawałoby ubezpieczonemu wyraźnie wyższe dochody. W tych okolicznościach, zarówno w aspekcie zasad doświadczenia życiowego, jak i logicznego rozumowania, nie sposób uznać, że celem zawartej umowy o pracę nakładczą było faktyczne wykonywanie usług w zadeklarowanych w umowie ilościach.

Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, że intencją towarzyszącą zawieraniu umowy o pracę nakładczą było podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu tej umowy, w miejsce drugiego tytułu ubezpieczeniowego, tj. z prowadzonej działalności gospodarczej. Za jedyny faktyczny i wymierny zysk ubezpieczonego - osiągany w związku z pracą nakładczą uznać należało wartość o jaką zmniejszyły się należności składkowe z tytułu obowiązkowych ubezpieczeń

społecznych, co wyraźnie nie stanowi realizacji celów i funkcji umowy o świadczenie pracy nakładczej. Należy również wyjaśnić, że samo złożenie podpisów na umowie o pracę nakładczą nie może skutkować aprobatą twierdzenia, że doszło do powstania tytułu ubezpieczeniowego. Podleganie tytułowi ubezpieczenia społecznego uzależnione jest bowiem nie tyle samym zawarciem umowy o pracę nakładczą, a nawet zgłoszeniem do ubezpieczenia oraz opłacaniem z tego tytułu składek ubezpieczeniowych, ale posiadaniem statusu osoby fizycznej faktycznie świadczącej umówioną pracę w wymaganym rozmiarze.

Mając na uwadze powyższe rozważania prawne, prowadzące do jednoznacznej konkluzji o pozorności czynności prawnej, uznać należy za chybiony zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 83 § 1 k.c. Należy dodać, że chybiony był również zarzut apelacyjny naruszenia art. 58 § 1 i § 2 k.c., gdyż Sąd Apelacyjny podziela stanowisko judykatury, wyrażone w wyżej przywołanych orzeczeniach Sądu Najwyższego, iż umowa o pracę nakładczą jest nieważna, gdy – tak jak miało to miejsce w niniejszej sprawie – jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, a także gdy miała zarazem na celu obejście przepisów o objęciu ubezpieczeniami społecznymi z tytułu prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej, tj. art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że umowa nieważna nie wywołuje skutków prawnych, w szczególności w zakresie powstania tytułu i objęcia ubezpieczeniami społecznymi. Dodatkowo należy podnieść, że skoro ubezpieczony nie osiągał przychodów na poziomie 50 % minimalnego wynagrodzenia pracą, to zgodnie z treścią art. 9 ust. 2 ustawy systemowej nie doszło do zbiegu tytułów do objęcia go ubezpieczeniami społecznymi, gdyż nie został spełniony warunek zastrzeżony w ust. 2c tej ustawy. Ubezpieczony mógł zostać objęty na swój wniosek zmienionym tytułem ubezpieczeniowym, ale musiałby posiadać podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe na poziomie nie niższym od określonego w art. 18 ust. 4 pkt 5a cyt. ustawy, tj. w kwocie minimalnego wynagrodzenia za pracę. Ubezpieczony natomiast nie uzyskiwał takich przychodów, a tym samym nie spełnił warunku ustawowego, aby móc być objętym ubezpieczeniami społecznymi: emerytalnym i rentowymi.

Sąd Odwoławczy odnosząc się do pozostałych zarzutów apelacyjnych, wyjaśnia, że § 3 pkt 1 oraz § 27 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą – zostały wyłączone z porządku prawnego w związku z utratą mocy art. 77⁴ pkt 1 Kodeksu pracy. Z dniem 1 stycznia 2003 r. skreślono art. 77⁴ pkt 1 Kodeksu pracy (art. 11 pkt 3 ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, Dz. U. Nr 200, poz. 1679), gdyż zawierał upoważnienie dla Ministra Pracy i Polityki Socjalnej do określenia w drodze rozporządzenia najniższego wynagrodzenia za pracę przysługującego pracownikom zatrudnionym w pełnym wymiarze czasu pracy. Upoważnienie to kolidowało z treścią art. 65 ust. 4 Konstytucji RP, który to przepis dla określenia minimalnej wysokości wynagrodzenia za pracę lub sposobu ustalania tej wysokości przewiduje formę ustawy. Od 1 stycznia 2003 r. obowiązuje zatem w miejsce najniższego wynagrodzenia za pracę, a zatem w zakresie unormowanym rozporządzeniem z dnia 29 stycznia 1998 r. w sprawie najniższego wynagrodzenia za pracę pracowników (Dz. U. Nr 16, poz. 74 z późn. zm.), ustawa z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (Dz. U. Nr 200, poz. 1679, ze zm.).

Sąd Apelacyjny, odnosząc się do pozostałych zarzutów apelacyjnych, wskazuje, że błędnym jest również twierdzenie apelacji, że to na organie rentowym spoczywała powinność wykazywania zasadności swojego stanowiska, wyrażonego w zaskarżonej decyzji. Należy podnieść, że „po przejściu” sprawy z etapu postępowania administracyjnego do procesu cywilnego, zaczynają obowiązywać zasady Kodeksu postępowania cywilnego, z konsekwencjami w zakresie postępowania dowodowego, rozkładu ciężaru dowodu oraz powinności dowodzenia. Zaskarżenie decyzji organu rentowego nie powoduje bowiem zmian w obowiązującym w procesie cywilnym rozkładzie ciężaru dowodu. Zgodnie z art. 232 k.p.c. to po stronie ubezpieczonego, jako wnoszącego odwołanie, leży powinność udowodnienia swoich twierdzeń z których wywodził określone skutki prawne. Dowodzenie swoich twierdzeń obowiązuje również w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Mając na uwadze przedstawioną argumentację Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, o czym orzekł pkt 1 sentencji.

Rozstrzygając na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. o kosztach postępowania apelacyjnego przyjął wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. zasadę odpowiedzialności za wynik procesu i mając na uwadze m.in. treść odpowiedzi pełnomocnika organu rentowego na apelację, a zatem niezbędny nakład pracy, zasądził od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego wynagrodzenie w dwukrotnej stawce minimalnej, tj. zgodnie z § 10 ust.1 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 i § 15 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015r., poz. 1804).

SSO del. Barbara Konieczna SSA Anna Polak SSA Barbara Białecka